płata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 157 Piotrków piątek 25 czerwca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY
GŁOS
TRYBUNALSKI
JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.
REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 9 — 10
ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej

Prenumerata miesięcznie 2.50

OBRAZA MAJESTATU RZECZYPOSPOLITEJ
przez ks. metropolitę Sapiehę

WARSZAWA, 24,6. Prasa warszawska onosi:

Zaszedł fakt, który głęboko wstrząsnął pinią publiczną w Polsce.

Ks. metropolita krakowski Sapieha, — brew wyraźnej woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zarządził przeniesienie rumny Marszałka Józefa Piłsudskiego z rypty Św. Leonarda do niegotowej jesz e na złożenie tam trumny wieży Srebr ych Dzwonów. Trumnę przeniesiono.

Widząc w tym fakcie obrazę Majesta i Rzeczypospolitej, p. Premier, gen. Sławoj Składkowski, złożył na ręce Prezy enta Rzeczypospolitej dymisję swego ządu, (o czym donosimy na str. II) moty ując ją tym, że fakt ten zaistniał w cza e jego urzędowania jako premiera Rzą u i faktowi temu nie zdołał on zapobiec.

Prezydent Rzeczypospolitej dymisji ządu nie przyjął.

Wiadomość o zarządzeniu ks. metropo ity Sapiehy lotem błyskawicy obiegła raj, wywołując w opinii zdumienie i zro umiałe wzburzenie.

Zapadły liczne już uchwały protestują e organizacji społecznych oraz związków Krakowska kuria metropolitalna wyda komunikat, w którym dokonane prze iesienie trumny motywuje „troską o tan zwłok Marszałka J. Piłsudskiego".

Argumenty kurii metropolitalnej nie ą przekonywujące, wobec rzeczowych da ych, przytoczonych przez Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego, który jedynie jest powołany do uwania nad stanem Jego zwłok.

NIEPOJĘTE I NIESŁYCHANE

Niepojęte i niesłychane! — Tak postęek ks. metropolity krakowskiego określa godnie całe społeczeństwo polskie, czeu wyraz daje prasa, podkreślając, że remier Składkowski w swym piśmie dymisyjnym nazwał postępek ks. metropoity obrazą Majestatu Rzeczypospolitej, isze:

„Kto w Polsce zdoła zrozumieć ten cios olesny, zadany uczuciom najgłębszej czci la pamięci Marszałka Józefa Piłsudskieo!? Józefa Piłsudskiego, o Którym najwyższy dojstojnik Kościoła w Polsce, Ks. Frymas Kardynał Hlond w zarządzeniu żałobnym pisał:

„Zwycięstwami dnia 15 i 16 sierpnia 1920 roku stanął Marszałek Piłsudski w szeregach dziejowych obrońców Wiary... Za to należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczność nie tylko obywateli polskich, lecz całego Chrześcijaństwa".

Zaś Ks. Biskup Gawlina w słowach hołdu pośmiertnego rzekł:

„I stała się nad Nim ręka Pańska i upodobał Go sobie Bóg i naznaczył czoło Jego stygmatem wielkości i kazał Mu spełsić posłannictwo w narodzie naszym.

Rok 1920...

Upiorna chwila o której Świadek, Papież Pius XI powiedział, że anioł ciemności bój gigantyczny toczył z aniołem Jasności. Cała Polska stanęła przeciw wrogowi.

A Wodzem Jej Józef Piłsudski.

Przed Tobą w kornym hołdzie czoło schyla Europa, dzięki Ci składa Matka-Kościół przez Ciebie wyswobodzona.

Pan Zastępów wycisnął niezatartą pieczęć ybrańców swoich na Duchu Twym Nieśmiertelnym".

„Polska Zbrojna" zwraca z naciskiem uwagę, że ks. metropolita krakowski postępkiem swym czyni potrójną szkodę, al bowiem:

„...wbrew podstawowym zasadom Kościoła usiłuje naruszyć powagę władzy naj wyższej, zakłóca spokój świątyni narodowej, jaką się stała krypta Św. Leonarda, obraca przeciw sobie, nie bacząc na suknię duchowną, uczucia Narodu. Takie fakty napawać muszą wielką goryczą każdego Polaka-Katolika, wszystkich Polaków!

O takich faktach wiedzieć nie chcemy, muszą być one najprędzej z rzeczywistości naszej wykreślone".

Również inne dzienniki polskie podkreślają, jak bolesny wstrząs w całym społeczeństwie wywołał postępek ks. metropolity krakowskiego.

CHOROBA KS. METROPOLITY

Niektóre dzienniki krakowskie donoszą, że ks. metropolita Sapieha zaziębił się i nie będzie mógł opuścić łoża przez jakie trzy tygodnie.

Cała Polska protestuje

LEGIONIŚCI STOLICY

Zarząd okręgu stołecznego Związku Legionistów Polskich wysłał pod adresem p. Premiera, gen. Sławoj-Składkowskiego następującą depeszę:

„W obliczu faktów, obrażających uczucia całego Narodu i Majestatu Rzeczypospolitej, Legioniści stolicy spieszą wyrazić Panu Generałowi, jako szefowi Rządu wyrazy żołnierskiego posłuszeństwa".

OBROŃCY OJCZYZNY

Depeszę podobnej treści nadesłali do p. Premiera Legioniści z Łodzi i in. miast.

Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny powzięła następującą uchwałę:

„Stanowisko ks. metropolity krakowskiego, ujawnione w pismach z dn. 20 i 22 czerwca r.b., a zawierające obrazę uczuć całego narodu, zjednoczonego w czci i miłości Wielkiego Marszałka, oraz obrazę Majestatu Rzeczypospolitej, zmusza nas do najgorętszego protestu i wyrażenia bezwzględnej woli, aby groby wawelskie, będące Sanktuarium Narodowym — były niezwłocznie wyjęte spod władzy i zarządu ks. metropolity krakowskiego".

WARSZAWA, 24.6. Prezes Akademii Literatury, sen. Wacław Sieroszewski, przesłał do „Dziennika Porannego" pismo następujące:

— „Bezprzykładna samowola biskupa Sapiehy musi być surowo ukarana. Wara każdemu od Majestatu Rzplitej i najświętszych wartości narodu.

Zasłonić trumnę Marszałka wartą żołnierską, a biskupa, który ośmielił się lekceważyć wolę Prezydenta Rzplitej, zamknąć w areszcie".

Komunikat Kurii Metropolitalnej i wyjaśnienie Komitetu

WARSZAWA, 24.6.

Krakowska Kuria Metropolitalna komunikuje:

„Ostatnio zaszłe wypadki zaskoczyły opinię publiczną, która wiedziała, że przeniesienie zwłok Marszałka Piłsudskiego było przygotowane szeroką korespondendencją z komitetem uczczenia pamięci Marszałka. Chodziło jedynie o to, by zwłoki Marszałka Piłsudskiego zostały ustawone w krypcie nowej, zbudowanej przy udziale sił artystycznych z całej Polski kosztem setek tysięc złotych, a nie niszczały jak dotąd w wilgotnej krypcie św. Leonarda. Wzgląd ten na bezpieczeństwo i należyte utrzymanie porządku wymagał, by wreszcie po dwu latach sprawa przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego została należycie załatwiona, a nie odkładana do terminów nie określonych."

Komitet z punktu widzenia stanu faktycznego, treść komunikatu krakowskiej kurii metropolitalnej kwestionuje, albowiem:

1) Przewodniczący wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego po raz pierwszy został zawiadomiony przez księcia metropolitę Sapiehę listem z dnia 17 bm. o zamierzonym przeniesieniu trumny ze zwłokami Marszałka i to w formie powziętej decyzji,

2) Decyzja ta, jak wynika z treści komunikatu, została podyktowana troską o całość zwłok Marszałka Piłsudskiego. — Tymczasem, ponieważ krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, oraz sarkofag, nie są jeszcze gotowe, decyzja księcia metropolity Sapiehy spowoduje aż trzykrotne przenoszenie trumny Marszałka: 1) obecnie, 2) podczas budowy sakrofagu i 3) po całkowitym wykończeniu krypty.

3) Krypta św. Leonarda została osuszona sumptem Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Umieszczono w niej specjalne piece elektryczne oraz termometry, które pozwalają na regulowanie temperatury w krypcie. Wobec tego według opinii fachowców zwłokom nie zagrażało niszczenie.

W świetle powyższego stwierdzić trzeba, że treść komunikatu krakowskiej kurii metropolitalnej nie jest dostatecznie przekonywująca — nie mówiąc już o fakcie wyraźnego sprzeciwienia się życzeniu Głowy Państwa."

Kto wygrał?

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 nr 145155
Zł. 1.000 na n-ry: 6132 112016 151349
Zł. 500 na nry: 27331 54502 60157 63001 113484 145405 173528 192500
Zł. 400 na n-ry: 23381 37372 123062 150372
Stała dzienna 20.000 zł. Nr. 183380
Zł. 10.000 Nr: 118613 187451
Zł. 2.000 Nr: 37624 38239 93966 144744
Zł. 1.000: Nr. 62977 137360 140278
Zł. 500: Nr. 12204 20436 44474 149986 151726
Zł. 400: Nr. 27309 57094 126438 128178

Puchar Gordon Bennetta zdobyła Belgia

Z komunikaturuiŁh ywcosn dćonqB

WARSZAWA, 24.6. Przez jeden dzień wczorajszy, gdy depesze doniosły o lądowaniu „Polonii II" na Łotwie, byliśmy przekonani o zwycięstwie Polski. Z pobieżnych obliczeń wysikało bowiem, że kpt. Janusz przeleciał około 1.400 klm., więc o 600 kilometrów dalej niż wszystkie inne balony. Niż wszystkie inne — nie, bo przecież w powietrzu unosiła się jeszcze wtedy żółta jedwabna kula — sławna „Belgica" Deymutera.

Belg zgotował nam przykrą niespodziankę, wylądiwał również na Łotwie. Gdy przyszło sprecyzowane określenie miejsca lądowań, ustalono:

POLONIA II — lądowanie na płn.-wschod m. Windawy — odległość od Brukseli w lini prostej 1370 klm.

„Belgica" — koło miasta Tukkum — odległość 1410 klm.

A więc z prowizorycznych obliczeń wynika, iż Deymuter znów o kilkadziesiąt kilometrów jest lepszy od kpt. Janusza — i znów zwycięża! Zwycięża po niesłychanie dramatycznej walce.

Traiasca Romania Mare

Król Rumunii Karol II przybywa do Polski.. Najpierw do Warszawy, gdzie odda wizytę, złożoną mu przed dwoma tygodniami przez Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego.

Władca zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej z Polską Rumunii pozna stolicę naszego kraju, przyjmie wyrazy najserdeczniejszych uczuć, składane mu przez całe społeczeństwo polskie, a następnie zapozna się z Wojskiem Polskim — z tą realną i wielką siłą, na której Polska opiera swój byt niepodległy i nienaruszalność swych granic. Pozna monarcha rumuński Wojsko Polskie, ukochane, wspaniałe dzieło Marszałka Józefa Piłsudskiego i piękną kładąc pieczęć na zakończeniu swego pobytu w Polsce, skłoni głowę przed sarkofagiem na Wawelu, kryjącym doczesne szczątki Tego, którego Duch żyje w Polsce tak samo, jak żyje w najgłębszym sensie przymierza polsko - rumuńskiego.

Program wizyty królewskiego gościa w Polsce składa się — jak widać — jakby z trzech symbolów tego, co złożyło się na powstanie i trwałość aliansu polsko-rumuńskiego: — uczucia wzajemnej sympatii, umiłowanie siły własnej, stojącej na straży pokoju i niezależności, oraz wola Wodza, który wspólnie z królem Ferdynandem I wytknął drogę, po której kroczyć mają oba sąsiadujące ze sobą państwa.

Król Karol II zamieszka w Warszawie w pałacu Łazienkowskim, w tym samym pałacu, który gościł temu lat piętnaście Jego ojca, króla Ferdynanda I, kiedy w zaraniu stosunków sprzymierzeńczych Polski i Rumunii przybył wraz ze swą małżonką, królową Marią, do Warszawy dla oddania wizyty, złożonej mu w Sinaia przez Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego. Przybywa król Karol II ze swym synem, księciem Michałem, przyszłym władcą Rumunii.

To jeszcze jeden symbol. Tym razem znak widomy trwałości przymierza polsko - rumuńskiego i przywiązania doń polityki rumuńskiej. Król Ferdynand I — król Karol II — książę Michał — trzy pokolenia władców Rumunii. Przedstawiciel trzech generacji rumuńskiego domu panującego ma zaszczyt gościć Polska na przestrzeni lat piętnastu. Piękny symbol uczuć rumuńskich wobec Polski i wiążących z nią Rumunię układów i sentymentów.

W obliczu tych zewnętrznych oznak głęboko w Rumunii zakorzenionych uczuć do Polski — uczuć, które w Polsce w pełni i zawsze znajdują najszczerszy oddźwięk — trudno uważać wizytę króla Karola II za akt samej tylko kurtuazji. Tym bardziej, że właśnie obecny monarcha Rumunii nie okazuje bynajmniej gustu do pozbawionych głębszego sensu demonstracji protokularnych.

Król Karol II wywiera na życie i kształtowanie się losów swego kraju wpływ przemożny. Zachowując ustrój parlamentarny, potrafi monarcha rumuński do swych prerogatyw konstytucyjnych dołączyć potężny wpływ osobisty, oparty na głębokiej miłości swych poddanych, na powszechnym zaufaniu.

Ale nie tylko na tym. Król Karol II podjął z wielkim nakładem energii i pracy trud całkowitego zjednoczenia Rumunii i budowania od nowa, od podstaw jej siły własnej. Nie tylko siły wojskowej, obronnej w wąskim tego słowa znaczeniu. Bezpośrednie kierowanie przez króla Karola II wychowaniem społecznym i obywatelskim młodzieży rumuńskiej jest akcją nieznaną w tym zakresie bodaj nigdzie indziej. Młody król podjął ten olbrzymi trud niedawno, ale rezultaty ma już imponujące. Pracując osobiście, niezmordowanie interesując się każdym szczegółem kreśląc własną ręką plany i programy wychowawcze, stawiając własnego syna w szeregach młodzieży rumuńskiej miast i wsi, stając osobiście na czele wielkiego ruchu odrodzeńczego młodzieży rumuńskiej — stał się król Karol II bynajmniej nie tylko symbolem, ale najbardziej aktywnym czynnikiem odrodzenia i zj[...] czenia młodego pokolenia rumuńsk[...] noszącego na sobie jeszcze ciężar [...] ków wojny i rozdarcia ziem rumuńs[...]

Wychowując osobiście młode po[...] nie w olbrzymiej organizacji „strażn[...] ojczyzny" (Straja Tarii) trzyma ró[...] cześnie król Karol w mocnej dłoni [...] polityki swego kraju, kierując go [...] gdzie jest dobro Rumunii.

Jest rzeczą dla Polaków radosną, [...] ten właśnie władca Rumunii decydu[...] współpracy polsko - rumuńskiej. Jest [...] Polaków rzeczą radosną, że temu w[...] nie władcy zakrzyknąć mogą na po[...] nie na polskiej ziemi — TRAIAS[...] ROMANIA MARE! — Niech żyje Wi[...] Rumunia!!!

Nieprzyjęta dymisja rządu

Ks. metropolita Sapieha odrzucił interwencj[...] P. Prezydenta Rzplitej w sprawie nieprzeno[...] szenia trumny ze zwłokami Marsz. Piłsudskieg[...]

WARSZAWA 24-6 W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. prezesa Rady Ministrów gen. dyw. Sławoj - Składkowskiego, który złożył Panu Prezydentowi swoje podanie o dymisję. Podanie szefa Rządu o dymisję ma treść następującą:

„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Zaszedł fakt nie wykonania woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez obywatela polskiego w sprawie kultu narodu dla Marszałka Piłsudskiego.

Fakt ten będący obrazą majestatu Rzeczypospolitej, zaistniał w czasie mego urzędowania, jako premiera Rządu i faktowi temu nie zdołałem zapobiec

Proszę posłusznie Pana Prezydenta o niezwłoczne udzielenie mi dymisji ze stanowiska szefa Rządu.

(—) gen. dyw. Sławoj Składkowski

Warszawa dn. 23 czerwca 1937 r.

— — —

Powodem, który wywołał to podanie jest list ks. metropolity Sapiehy z dn. 22 czerwca br. do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W liście tym ks. metropolita wyraża niemożność zastosowania się do życzenia Pana Prezydenta w sprawie przechowania trumny z ciałem Marszałka Piłsudskiego Pan Prezydent dymisji nie przyjął.

Oświadczenie Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka

WARSZAWA 24-6 Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadsyła poniższe oświadczenie:

Dnia 17 czerwca rb. ks. metropolita krakowski Sapieha wystosował do Wydziału Wykonawczego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego pismo w którym oświadcza, że postanowił przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty „Pod Wieżą Srebrnych Dzwonów"

Wydział Wykonawczy Komitetu po otrzymaniu tego listu zwrócił się do ks. metropolity o nie czynienie tego, gdyż przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego do krypty „Pod Wieżą Srebrnych Dzwonów" będzie wymagało ponownego przeniesienia jej do innej krypty na czas wykonania sarkofagu i wre[...] jeszcze ponownego przeniesienia dla [...] tecznego złożenia w sarkofagu.

Na pismo Wydziału Wykonawczego [...] mitetu ks. metropolita odpowiedział [...] stem z dnia 20 czerwca rb. oświadcza[...] że nie zmienia swego postanowienia [...] niesienia trumny Marszałka Piłsudski[...] do nowej krypty

Wobec tego stanowiska Wydział W[...] nawczy zwrócił się do Pana Prezyde[...] Rzeczypospolitej, który podzielając op[...] nię wydziału, wystosował list do ks. m[...] ropolity prosząc o pozostawienie trum[...] Marszałka Piłsudskiego. Na list Pana [...] zydenta RP. nadeszła od ks. metropo[...] Sapiehy odpowiedź odmowna.

Wobec tej wręcz nieprawdopodob[...] wiadomości i niemożności wywarcia ja[...] gokolwiek wpływu na decyzję ks. me[...] polity, Wydział Wykonawczy Komit[...] stwierdził z całą powagą i naciskiem, [...] odpowiedzialność za przeniesienie zw[...] z trumną Marszałka Piłsudskiego sp[...] wyłącznie na ks. metropolitę Sapiehę, [...] niniejszym podaje do publicznej wiad[...] ści.

Stanowisko rady ministró[...]

WARSZAWA 24-6 W dniu 23 bm. w[...] dzinach popołudniowych odbyło się p[...] przewodnictwem premiera generała Sł[...] woja Składkowskiego posiedzenie rady [...] nistrów. Na posiedzeniu tym prezes ra[...] ministrów poinformował członków rzą[...] o dalszym przebiegu wydarzeń związany[...] ze sprawą przeniesienia zwłok Marsza[...] Piłsudskiego. Rada ministrów wyraz[...] całkowitą jednomyślność poglądów na [...] sprawę.

U P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA 24-6 Pan Prezydent R[...] przyjął wczoraj w obecności p Marszał[...] Śmigłego Rydza p. prezesa rady mini[...] strów gen. Sławoj Składkowskiego, p. [...] cepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, p. [...] nistra spraw zagranicznych Józefa Bec[...] i p. gen. Wieniawę Długoszowskiego.

W radzie miejskiej stolicy

WARSZAWA 24-6 Wczoraj wieczore[...] w czasie trwania posiedzenia rady mie[...] skiej m. st. Warszawy radny Tomczak zg[...] sił następującą rezolucję:

„Wobec obrazy Majestatu Rzplitej P[...] skiej przez ks. metropolitę krakowskie[...] tymczasowa rada miejska m. st. Wars[...] wy obradująca w momencie, gdy nadesz[...] od sali wiadomość o tym fakcie posta[...] wia przerwać natychmiast swoje posied[...] nie aby w ten sposób zaprotestować p[...] ciwko niesłychanemu stanowisku obyw[...] tela polskiego w stosunku do najświęt[...] szych uczuć narodu polskiego".

Rezolucji tej radni miejscy wysłucha[...] stojąc. Po odczytaniu rezolucji posiedzen[...] zostało natychmiast przerwane.

Niemcy i Włochy wycofały się z kontroli

Koncentracja floty niemieckiej na morzu Śródziemnym

Zapowiedź akcji odwetowej na własną rękę

LONDYN 24-6 Agencja Reutera komunikuje: ambasador v. Ribbentrop złożył w Foreign Office notę, zawiadamiającą że Niemcy definitywnie wycofują się z kontroli międzynarodowej.

Brytyjskie koła miarodajne wyrażają opinię, że decyzja niemiecka do której również przyłączyły się Włochy nie oznacza aby Włochy i Niemcy całkowicie wycofały się z komitetu nieinterwencji lub układu nieinterwencji.

LONDYN 24-6 Nota niemiecka głosi: ponieważ rządy angielski i francuski nie były gotowe do przyjęcia nawet minimalnego postulatu, a mianowicie demonstracji morskiej 4 mocarstw celem wyrażenia oczywistej solidarności i ostatniej przestrogi, rząd niemiecki z żalem oświadcza, że wśród mocarstw, sprawujących kontrolę, brakuje ducha solidarności, owego ducha, który stanowi niezbędny warunek wykonania wspólnego międzynarodowego zadania.

Na skutek powyższego rząd niemiecki postanowił definitywnie wycofać się z kontroli.

RZYM 24-6 Agencja Stefani komunikuje: po skonstatowaniu wyniku ostatnich rozmów londyńskich pomiędzy reprezentantami czterech mocarstw iż brak jest niezbędnej solidarności we wspólnej akcji odnośnie incydentów zaszłych w związku ze sprawowaniem kontroli międzynarodowej rząd włoski polecił ambasadorowi w Londynie Grandiemu, aby zakomunikował komitetowi nieinterwencji, iż Włochy definitywnie wycofują się z kontroli.

PARYŻ 24-6 Havas donosi z Berlina: ambasador Francji Francois Poncet i ambasador Anglii Henderson odwiedzili kolejno min. Neuratha. Jak sądzą rozmowy te miały związek ze sprawami hiszpańskimi i że min. Neurath zakomunikował ambasadorom decyzje powzięte przez rząd Rzeszy, t. zn. decyzję wycofania okrętów biorących udział w kontroli przy jednoczesnym pozostaniu w komitecie nieinterwencji.

Hardy ton Walencji

Przeciwstawienie się wszelkiemu naciskowi

WALENCJA 25-6 Komunikat półurzędowy, ogłoszony po posiedzeniu rady ministrów, podaje iż rząd zbadał przebieg wypadków międzynarodowych w związku ze sprawami hiszpańskimi. Rząd zastanawiał się też nad stanowiskiem „niektórych mocarstw" Chodzi tu przedewszystkiem o Niemcy. Wydano wszelkie niezbędne zarządzenia aby ustrzec się przed zaskoczeniem przez wypadki, jakie mogłyby nastąpić. Można dodać — głosi dalej komunikat — iż rząd hiszpański nie zgodzi się nigdy na najmniejsze nawet naruszenie całości terytorium, nad którym sprawuje kontrolę, ani też swych praw suwerennych.

KALENDARZ DNIA.

PIĄTEK **25** czerwiec 1937

Łucji p. i tow. Prospera Słowiański: Właściwy a

Sł. wsch 3.15 zach 20.01

Ks.wsch. 20.45 zach. 4.25

HISTORIA PODAJE:

47 Koronacja Kazim. Jagiellończyka.

07 Spotkanie Napoleona z carem Aleksandrem I na Niemnie pod Tylżą i zawarcie przymierza.

48 W Berlinie powstała „Liga Polska" dla legalnego popierania sprawy polskiej.

PRZYSŁOWIA:

„Przed świętym Janem o deszcz trzeba prosić,
Po świętym Janie i sam będzie rosić"

Złote myśli.

Prawdziwym kamieniem probierczym cywilizacji jest, nie ilość miast, nie ich ogrom, nie obfite zbiory, lecz rodzaj ludzi, jakich kraj wytwarza.

KTO NIE WIE, ŻE:

Japonia przechodzi najwięcej trzęsień ziemi.

WESOŁE DROBIAZGI:

Pan Kugelschwanz mówi, że kto si boisa, kobity i zimnej wody, ten si nigdy nie przeziębi.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

Zmartwienie artystki. W towarzystwie mówiono o nieszczęściu, jakie spotkało pewnego znanego pisarza. Ktoś powiedział:

— Powoli się pocieszy. Czas jest najlepszym pocieszycielem w nieszczęściu.

— Nie zawsze — wtrąciła Mistingutee — miałam w moim życiu wielkie zmartwienie, którego czas wcale nie zatarł.

— Jakie!

— Pierwsza zmarszczka na mojej twarzy.

Nie uchylajmy się od drobnych ofiar

w Tygodniu Święta Morza

Komitet obchodu Tygodnia Święta Morza w Piotrkowie w rb. opracował szczegółowo bardzo piękny program uroczystości morskich. Zorganizowanych zostanie szereg imprez i widowisk, dochód z których przeznaczony będzie na Fundusz Obrony Morskiej (FOM.).

W czasie kwesty niewątpliwie nie będzie ani jednej obywatelki i obywatela któryzy do puszek kwestarzy nie włożyliby chociaż kilku groszy. Oprócz tego wszyscy komu na to czas i warunki pozwolą — weźmiemy udział w urządzanych przez Ligę Morską i Kolonialną imprezach.

Niezależnie od tego Komitet Tygodnia Święta Morza w Piotrkowie pragnąc możliwie najwięcej zebrać na FOM. — zwraca się z gorącym apelem do wszystkich PT. Konsumentów prądu elektrycznego, korzystających z Elektrowni Piotrkowskiej, ażeby jednorazowo przy obliczaniu prądu i regulowaniu należności zechcieli się dobrowolnie opodatkować w wysokości 10 groszy od rachunku. Kasy Elektrowni na rachunkach będą przyklejać odpowiednie znaczki, które będą jednocześnie kasowane.

Sądzimy, że wszyscy płacący w tym miesiącu rachunki za prąd, nie tylko chętnie zgodzą się na powyższy projekt, ale jeszcze od siebie zażądają naklejania podwójnej czy kilkakrotnej ilości znaczków 10-groszowych na rachunkach. Jednorazowy 10-groszowy podatek na tak wielki cel nikomu nie uczyni w budżecie uszczerbku. Ale musimy pamiętać, że ziarnko do ziarnka — tworzy miarkę. W sumie więc ta drobna ofiara może dać poważną kwotę. I pamiętamy również o tym, że dwa razy daje, kto odrazu daje.

Każdy z nas, regulując rachunek za prąd w Elektrowni czy w innej instytucji inkasującej należności za prąd stwierdziwszy brak 10-groszowego znaczka na FOM winien żądać niezwłocznego naklejania go. Nikt z nas bowiem nie może i nie powinien uchylić się od uiszczenia tego drobnego datku na tak wielki i wszystkim wspólny cel, jakim jest posiadanie przez Polskę silnej i potężnej floty morskiej. Tego zresztą wymaga od nas obowiązek obywatelski i dobrze zrozumiany interes Kraju i własny.

W związku z tym ciśnie się uwaga, ażeby Komitet Tygodnia Święta Morza uchwalił podobne jednorazowe opodatkowanie się obywateli po 10 groszy przy regulowaniu rachunków za gaz oraz od biletów kinowych.

Radio

POLSKIE RADIO — WARSZAWA.

PIĄTEK, dnia 25 czerwca 1937 roku.

6,15 Audycja poranna. 7,15 Audycja dla poborowych 7,35 Muzyka 11,57 Sygnał czasu 12,03 Dziennik popołudniowy. 12,15 Skrzynka rolnicza 12,25 Orkiestra wojskowa 15,45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa 16,15 Drobne utwory Griega w wyk. zesp. mandolinistów „Kaskada" 16,45 Z zagłębia naftowego: „Jutro nafty". 17.00 Muzyka 17,15 Transmisja z Poznania fragmentu Międzynarodow. Kongresu Chrystusa Króla 17,50 Nasze drzewa 18.00 Skrzynka ogólna 18,10 Program na jutro 18,15 Pogadanka konkursowa 18,20 Utwory A.W. Ketelbey'a 18,50 Pogadanka aktualna 19.00 Wieczorne serenady — w wyk. ork. T. Seredyńskiego i H. Bohm-tenor. 19,40 Tranamisja ze Lwowa fragmentu meczu tenisowego Polska — Węgry 19,55 Wiadomości sportowe 20.00 „Biała dama" — fragm. opery - orkiestra chór i soliści 22,00 Muzyka taneczna 22,50 Ostatnie wiadomości.

Audycje zagraniczne

11,15 Berlin — wesołe melodie
12,25 Sztokhold — muzyka rozrywkowa.
12,30 Droitwich — muzyka taneczna
13,00 Londyn Reg. — muzyka lekka
14,00 Sztokholm — koncert popularny
15,15 Deutschlandsender — konc. chóru
16,00 Droitwich — muzyka lekka
16.00 Radio Paris — muzyka kameralna
15,15 Rzym — muzyka rozrywkowa.
16,05 Radio Romania — koncert popul.
16,15 Mudapeszt muzyka cygańska 18,35 Droitwich — Uprowadzenie z Seraju opera 19,00 Tuluza — melodie operetkowe; Mediolan muzyka rozrywkowa 19,10 Praga — muzyka lekka 20,00 Sztokholm — koncert ork. 20,05 Lahti melodie skandynawskie 20,10 Monachium wieczór muzyki niemieckiej 2,30 Wieża Eifla Borys Godunow 20,40 Rzym muzyka rozrywkowa; 21,00 Mediolan. ork. jazzowa 21,10 Lahti koncert ork. wojsk. 21,35 Droitwich koncert wiedeńskiej ork. Filharmonii 22,30 Kopenhaga muzyka rozrywkowa Londyn Reng. muzyka taneczna.

Przyczyny tragicznej śmierci kolejarza nie zostały wyświetlone

Jak pisaliśmy — w dniu onegdajszym, w godzinach popołudniowych, na stacji osobowej w Piotrkowie zginął śmiercią tragiczną 27-letni Stanisław Dąbke ze Strzemieszyc, ślusarz Wydziału Mechanicznego P.K.P. w Piotrkowie.

Przyczyny zgonu, prowadzone w energicznym tempie, dochodzenie policyjne jeszcze nie ustaliło. Stwierdzono tylko, że ś.p. Dąbke zginął na 7 torze pomiędzy buforami wagonów towarowych w czasie manewrowania parowozem próbnym Nr. 207. — Dalsze dochodzenie w toku.

Klasa dla dzieci niedorozwiniętych

utworzona będzie przy szkole im. T. Kościuszki

W początku bieżącego tygodnia odbyło się pod przewodnictwem p. Prez. Fiszera posiedzenie Rady Szkolnej Miejskiej, na którym omówiono cały szereg spraw, związanych z działalnością szkół na terenie Piotrkowa.

Na posiedzeniu tym m.in. zastanawiano się nad sprawą utworzenia w Piotrkowie specjalnej klasy dla dzieci niedorozwiniztych oraz nad sprawą założenia gabinetu dentystycznego dla dziatwy szkolnej.

W wyniku obrad Miejska Rada Szkolna postanowiła specjalną klasę dla dzieci niedorozwiniętych utworzyć przy szkole powszechnej im. T. Kościuszki przy Al. 3 Maja Nr. 7, zaś gabinet dentystyczny w Miejskim Ośrodku Zdrowia, przy ulicy Piłsudskiego.

Wł. Kruszyński 36

Rozjaśnione mroki

Powieść

— Kowalu! Odkręćcie kadzie, a pan — tu rządca zwrócił się do gorzelanego — pokaże gdzie są zmocowane.

— Wy, rzekł do rataja, założycie woły do sanek i podjedziecie pod gorzelnię. Macie to zrobić bez światła i jak najciszej.

— Hop! hop! — dało się słyszeć przytłumione wołanie. To praca już szła przy odkręcaniu kadzi.

— Gotowe! — rzekł triumfalnie gorzelany.

— Drugą, trzecią — rozkazywał Perkowski. Fornale z wami, tu spojrzał na serkarza, podtoczą kadzie pod drzwi.

Praca była ponad ich siły.

— Może jeszcze kogo przywołać? — rzekł jeden z fornali.

— Nie trzeba, sami damy radę.

Miedziana kadź toczyła się z takim uporem, jakby ją już mano topić na armaty.

— Teraz odkręcić kocioł — komenderował rządca.

— Ho! ho! — rzekł kowal, to zmudna i długa praca, bo trzeba przecinać nity.

— Od czego jesteście kowalem?! — powiedział gorzelany i wszedł na podstawioną skrzynię od wódki, aby jeszcze raz zajrzeć do środka kotła.

Jasiek, który niedawno dygotał z zimna teraz ocierał spocone czoło.

Jedni zatrudnieni byli przy rozbieraniu kotła, a inni już trzecią kadź toczyli pod drzwi, gdy dało się słyszeć „odsie-sta odsie-sta, ty chorobo, a mu-mu! — to rataj zajechał przed gorzelnię.

— Dokąd my wywieziemy to wszystko? — zapytał gorzelany — oni w każdą dziurę wleźć potrafią, oni jak psy gończe, tropią.

— To ja winienem się pana o to zapytać, gdzie ukryjemy. To pańska głowa, a nie moja winna tu pracować.

Gorzelany przygryzł wąsa. Żadna zbawcza myśl nie przychodziła mu do głowy. Był w kłopocie.

Po chwili, kiedy już jedna kadź leżała na sankach — rzekł do rządcy:

— A może wywieźć je, proszę pana, na folwark?

— No i co z tego? Będą ślady, tam trzeba budzić ludzi, a czy oni tam nie pójdą?

— Drugą kadź już załadowano! — z radością oświadczyli fornale — a na trzecią brak miejsca.

— Jedziemy! — rzekł Perkowski.

Wszyscy spojrzeli na rządcę, a nawet kowal przestał rozcinać nity i z ciekawością nadstawił ucha.

Wszyscy mieli na ustach jedno pytanie: „Dokąd?"

Zamiast odpowiedzi Perkowski zwrócił się do kowala, że zbyt słychać uderzenia, że należy młot owinąć szmatą, aby było mniej hałasu.

— A my, — rzekł do pozostałych, — pomagamy wołom w ciągnieniu sanek... na wał.

Jazda saniami napół po ziemi i śniegu była niezmiernie ciężka. Woły smagane kijem, z trudem posuwały się naprzód. Najtrudniej im było przebyć wał ochronny od wylewów Wisły. Z chwilą gdy wał już został pokonany, skręcili w kierunku łachy. Tu, na brzegu, miał być zatopiony cały majątek gorzelni.

Zrzucili kadzie, rataj zakręcił znów pod gorzelnię, a fornale wykuli otwór, w którym zostały zanurzone kadzie.

Zatopiono wszystko, co było z miedzi i mosiądzu. Woły cztery razy musiały odbyć ciężką drogę od gorzelni do łachy po drugiej stronie wału.

Pierwsze światełka ukazały się w okienkach wiejskich chat, gdy wszyscy pracownicy dzisiejszej nocy stali nad przeręblą, do której wpuszczano jak do grobu ostatnie miedziane naczynie.

Niebo było pochmurne, a po chwili zaczął padać drobny, ciepły deszcz.

Naraz rozległ się jeden, drugi huk.

— Wisła grzmi! Wisła rusza — wyrwało się z piersi.

Deszcz kropił, a oni wolnym krokiem szli w kierunku zabudowań dworskich.

Wisła tego ranka ruszyła. We wsi ludzie wychodzili na wał i patrzyli jak woda płynęła po lodzie.

Około południa rzeka raptownie zaczęła przybierać. Z każdą minutą więcej wody.

Sołtys, Wawrzyniec Bąk wsiadł na swego ogiera i przejeżdżał po wale, badając czy woda nie czyni wyrw.

W tym też czasie wyjrzeli na świat Boży przybyli z Sandomierza żołnierze, którzy jeszcze ziewali szeroko i przeciągali się po nieprzespanej nocy.

Na widowni międzynarodowej

Nowy rząd francuski któremu przewod niczy Chautemps z Leonem Blumem jako wicepremie‌rem uważany jest w kołach poinformowanych za potwierdzenie słuszności tezy iż front ludowy manifestuje tym swoim rządem Nr. 2 wolę utrzymania na zewnątrz okresu pauzy proklamowanej uprzednio przez Bluma. Zmiany personalne w rządzie poza zmianą szefa rządu, nie są znaczne. Sprowadzają się one głównie do ustąpienia Auriola ze stanowiska ministra skarbu i Bastida ze stanowiska ministra handlu. Nowy minister finansów Bonnet uchodzący za reprezentanta prawego skrzydła radykałów powrócił właśnie z Waszyngtonu gdzie miał do spełnienia specjalną misję.

O ile w polityce zagranicznej i ogólnym nastawieniu politycznym nowego rządu nie zanosi się na poważniejsze zmiany w porównaniu z polityką rządu Bluma o tyle polityka finansowa i gospodarcza rządu doznać musi zmian wynikających organicznie z niepowodzenia misji Auriola w senacie. Nad sytuacją finansową Francji ciąży złowrogo nadmierne zadłużenie wewnętrzne skarbu państwa. Nie jest więc trudno domyśleć się, że nowy rząd będzie musiał zwrócić się do wypróbowanej gdzieindziej w podobnych wypadkach metody zmniejszenia swego zadłużenia drogą konwersji pożyczek wewnętrznych lub powtórnej dewaluacji. To drugie wyjście jest bardzo niepopularne i dlatego przypuszczać należy, że Bonnet wybierze jednak konwersję pożyczek wenętrznych, w miarę dobrowolną, w miarę przymusową.

Istota dokonanej zmiany w składzie rządu frontu ludowego polega jak już zaznaczyliśmy na tym miejscu na przesunięciu w ustosunkowaniu się frontu ludowego do zagadnień gspodarczych Nie wiadomo narazie jaki program finansowy wysunie nowy rząd. Czekamy na ten program cierpliwie do wtorku, kiedy rząd ten przedstawi się izbie deputowanych. Tymczasem zanotujemy ponownie, że jego linia polityki zagranicznej nie ulegnie zmianie.

— — —

Gra niemiecka w sprawie „Leipzig" zaniepokoiła opinię francuską, która wnioskuje, że rząd niemiecki przygotowuje nową niespodziankę. Z opisanego już wczoraj na tym miejscu incydentu w komitecie nieinterwencji gdzie Anglia i Francja odmówiły solidarnej demonstracji flot trzech mocarstw przeciw rządowi hiszpańskiemu w Walencji, rząd berliński wyciągnął konsekwencję i w tonie podrażnionym zakomunikował Londynowi zaniechanie podróży von Neuratha do Anglii Wrażenie tego kroku niemieckiego było w Anglii silne i jednolicie negatywne. Jak słychać ostrzegł ambasador von Ribbentropp swój rząd, że min. Neurath nie może liczyć na nowe ustępstwa ze strony Anglii albowiem premier Chamberlain zgodny jest z Francją w odniesieniu do zagadnienia Czechosłowacji, jako też paktu francusko sowieckiego. Jeżeli prawdą jest, że Neurath liczył szczególnie w tej dziedzinie na ustępstwa angielskie, to ostrzeżenie otrzymane od von Ribbentroppa spowodowało anulowanie podróży von Neuratha jako w tych warunkach bezcelowej. W Paryżu odnosi się wrażenie, że Niemcy zmierzają do bardzo znacznego zaostrzenia taktyki w polityce międzynarodowej.

Jest to okoliczność szczególnie niepokojąca zwłaszcza, że narady konsultacyjne czterech mocarstw w sprawie incydentu z krążownikiem „Leipzig" zostały zerwane przez co rząd niemiecki dysponuje swobodą działania. Rząd angielski jest zdania, że niezależnie od tego co uczynią Niemcy, sama zasada kontroli wód hiszpańskich przez floty czterech mocarstw zostanie utrzymana. W Londynie sądzą, że incydent z „Leipzig" został celowo sprowokowany aby w ten sposób przyjść z pomocą powstańcom a wiadomość o zaatakowaniu „Leipzig" nie znajduje w Londynie wiary. Tajemniczą tę sprawę łączy się raczej z podejrzeniem, że storpedowanie „Leipzig" było raczej pochodzenia włoskiego. W Londynie krok rządu niemieckiego spotkał się z żywym niezadowoleniem to też szczególnie cenią sobie tam w obecnej sytuacji angielskie sfery polityczne ścisłą współpracę Anglii z Francją które posiadają na morzu Śródziemnym druzgocącą przewagę, aby skutecznie zapobiec demonstracji niemiecko włoskiej w Hiszpanii.

— — —

Rząd austriacki otrzymał notę od gen. Franco domagającą się uznania hiszpańskiego rządu narodowego jako strony wojującej. W Wiedniu przypuszczają, że rząd austriacki postąpi w tym wypadku jak dyplomacja watykańska, która mimo katolickiego charakteru rządu narodowego udzieliła odpowiedzi negatywnej jeśli chodzi o uznanie tego rządu przez Watykan W swej decyzji rząd austriacki musi się liczyć ze stanowiskiem Anglii i Francji

Plan Niemiec wobec czerwonej Hiszpanii

Bojowa demonstracja floty przed Walencją

Narada rządu Rzeszy pod przewodnictwem Hitlera

LONDYN 24-6 Prasa angielska jednomyślnie stoi po stronie rządu brytyjskiego w sprawie incydentu z krążownikiem „Leipzig" i aprobuje stanowisko zajęte przez min. Edena. Dzienniki przewidują że Niemcy podejmą obecnie na własną rękę przy udziale floty włoskiej demonstrację morską wobec rządu Walencji. Krążownik niemiecki „Koeln" eskortowany przez 3 kontrtorpedowce „Tiger, Luchs, Leopard" przybył do Algeciras morskiej bazy wojsk gen. Franco, położonej o 5 klm. na zachód od Gibraltaru. Krążownik „Leipzig" znajduje się niedaleko Ceuty blisko wybrzeży hiszpańskich. Pancernik „Admirał Scheer" opuścił onegdaj wieczorem Tanger, udając się w kierunku północnym Oczekują tu że koncentracja tych okrętów floty niemieckiej z udziałem jednego lub dwu kontrtorpedowców włoskich na zewnątrz portu Walencji nastąpi dziś przed południem. Demonstracja morska odbyłaby się w pełnym szyku bojowym przygotowanymi do strzału działami, ale nie oddanoby żadnego strzału.

BERLIN 24-6 Wczoraj przed południem rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem kanclerza Hitlera. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy ministrowie a także dowódca sił zbrojnych lądowych gen. v. Fritsch oraz dowódca marynarki wojennej admirał Raeder.

LONDYN 24-6 Reuter donosi z Lizbony: Wczoraj po południu odpłynęły na morze Śródziemne następujące okręty niemieckie które stały na kotwicy w ujściu Tagu: „pancernik „Admirał Scheer", krążowniki „Nuernberg i Karlsruhe" trzy kontrtorpedowce oraz jeden okręt transportowy.

BERLIN 24-6 Niemieckie biuro informacyjne donosi: Pancernik „Admirał Graf Spee" odszedł wczoraj wieczorem na wody hiszpańskie, gdzie ma bronić interesów niemieckich

Plan podziału Palestyny

Państwo arabskie i państwo żydowskie

Raport komisji królewskiej

LONDYN 24-6 Komisja królewska dla spraw palestyńskich podpisała wczoraj swój raport, który natychmiast przesłany został królowi. Raport ten rozpatrywany będzie przez gabinet brytyjski w przyszłym tygodniu po czym przekazany będzie parlamentowi wraz z zaleceniem rządu.

Raport przewiduje podział Palestyny na dwie odrębne części, na państwo arabskie i państwo żydowskie. Państwo żydowskie posiadać będzie wybrzeże morskie i dla tego aby państwu arabskiemu dać również dostęp do morza stworzone zostaną korytarze.

JEROZOLIMA 24-6 Nastrój w Palestynie jest znowu bardzo podniecony. Wśród Arabów oczekują, że władze mandatowe zastosują szereg ostrych środków w przypuszczeniu że w kraju istnieje tajna organizacja terorystyczna, skierowana przeciwko wyższym urzędnikom angielskim. Mówią nawet o możliwości znacznego skrępowania wielkiego muftiego, którego działalność coraz bardziej niepokoi i drażni władze.

Sowiecki łańcuch teroru

Dalsza seria aresztowań bolszewickich dygnitarzy

MOSKWA 24-6 Zastępca przewodniczącego centralnej rady Ossoawiachimu Białorusi Daniłow został wykluczony z partji jako trockista i protegowany Eidemono. Dlaczego była przestępstwem rekomendacja szefa Ossoawiachimu ZSRR — prasa sowiecka nie wyjaśnia Daniłow został aresztowany. Aresztowano również naczelnika przysposobienia wojskowego Kuźniecowa przyjaciela Daniłowa, również protegowanego Eidemana, Kuźniecowowi również zarzuca siz iż utrzymywał stosunki z Eidemanem. Utrzymywał również z Eidemanem stosunki prezwodniczący centralnej rady Ossoawichimu ZSRR Miłonow, przeciwko któremu prowadzona jest ostra nagonka prasowa. Przypuszczają, iż Miłonow zostanie również aresztowany.

Coraz więcej aresztowań

MOSKWA 24-6 Krążą uporczywe pogłoski, że Michalski Polak stary komunista i przyjaciel Lenina który pisał w prasie sowieckiej, głównie w „Izwiestiach" na temat polityki zagranicznej pod pseudonimem Łapińskiego, — został aresztowany Oprócz Michalskiego aresztowano podobno spośród członków redakcji „Izwiestii" przeszło 10 osób Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia w kołach oficjalnych Zaznaczyć należy że artykuły Łapińskiego przeszło od miesiąca nie pojawiają się w prasie sowieckiej.

Według pogłosek dotychczas niestwierdzonych Rozenholz zwolniony niedawno ze stanowiska ludowego komisarza handlu zagranicznego został aresztowany. Powody jego aresztowania nie są znane. W kołach oficjalnych nie można w tej sprawie zasięgnąć żadnych informacji.

Również przewodniczący rady komisarzy ludowych republiki gruzińskiej Mladiszwili został aresztowany.

an starosta przewodniczy na zebraniu gromady

Entuzjastyczne przyjęcie w Kamińsku i Gorzędowie

Ostatnio Starosta powiatowy p. Ignacy rzemiński w towarzystwie inspektora morządu powiatowego p. Stanisława ranowskiego, agronoma pow. Dyr. Józefa Czecha i zastępcy nacz. II Urzędu karbowego p Władysława Chaładaja — dprawił roki starościńskie na terenie miny Kamińsk, gdzie był podejmowany ardzo serdecznie przez przedstawicieli iejscowych organizacyj społecznych i połeczeństwa.

Po uroczystości zaprzysiężenia sołtysów i podsołtysów w sali Domu Ludowe o w Kamińsku, odbyło się zebranie miejcowego Kółka Rolniczego, na którym rzemawiał agronom powiatowy i dyr. O. .O. i K.R. w Piotrkowie, p. Józef Czech. Następnie w tejże sali odbyło się posiedzenie rady gromadzkiej miasteczka Kamińsk. Po tym przedstawiciele różnych miejscowych organizacyj społecznych, jak Kółka Rolniczego, mleczarni spółdzielczej Spółdzielcz. Stow. Spożywców, Straży Po arnej, szkolnictwa, kasy komunalnej i .p. — składali p. Staroście sprawozdania działalności. Z kolei p. Starosta wraz z owarzyszącymi mu osobami zwiedził remizę straży pożarnej, mleczarnię spółdz., szkołę i t.p. Zarząd gminy wraz z przedstawicielami miejscowych organizacyj spo ecznych podejmował następnie miłych gości śniadaniem w świetlicy Związku Strzeleckiego. W czasie śniadania, członek piotrkowskiej Rady Powiatowej i kierownik szkoły powszechnej w Kamińsku, p. Tazbir wzniósł okrzyk na cześć włodarza naszego powiatu, w odpowiedzi na co p. Starosta Strzemiński życzył dalszej, pomyślnej pracy dla miasteczka Kamińska, podkreślając przy tym, że działalność tej gromady od szeregu lat zasługuje na najwyższe uznanie.

Następnie p. Starosta wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Gorzędowa, gdzie zwiedził niedawno wybudowany Dom Ludowy i remizę Straży Pożarn. oraz wziął udział w zebraniu rady gromadzkiej.

Należy tu podkreślić, że tak w Kamińsku, jak i w Gorzędowie, członkowie rad gromadzkich przed zebraniem prosili p. Starostę o objęcie przewodnictwa na czas swej obecności, celem praktycznego zainstruowania sposobu przewodniczenia na zgromadzeniach. Pan Starosta bardzo chętnie spełnił prośbę radnych gromadzkich i na obu posiedzeniach przewodniczył osobiście.

Żegnani owacyjnie — p. Starosta i towarzyszące mu osoby odjechali następnie do Piotrkowa.

Premiera filmu Kłopoty Sportowca w kino-teatrze „As" już wkrótce

Joe E. Brown ten szerokousty komik, którego podziwialiśmy w roli pociesznej Tyzbe w „Śnie Nocy Letniej" reżyserii Maxa Reinhardta, ukaże siz w filmie wytwórni Warner Bros. „Kłopoty" Sportowca" komedii na której widzowie zaśmiewają się jak nigdy dotąd.

Scenariusz Earla Baldwina naszpikowany jest poprostu arcyzabawnymi sytuacjami i niebywałymi „gagami".

Joe jako miejscowy zawadiaka i donżuan jest zazdrosny o zawodowego cyklistę i postanawia współzawodniczyć z nim w sześciodniowym wyścigu kolarskim parami.

Zabiera ze sobą swego przyjaciela do miasta, gdzie obaj zamierzają stawać do zawodów. Pewny że jego rywal porwał mu narzeczoną, Joe wszczyna z nim walkę w wyniku której zostaje odprowadzony do więzienia tego właśnie dnia, gdy rozpoczynają się zawody Jego przeżycia za kratami, zanim go wypuszczają na wolność są niezwykle zabawne, ale nie dadzą się nawet porównać z arcyśmiesznymi sytuacjami na torze wyścigowym. Są one nietylko śmieszne ale dostarczają największych emocyj.

Dwudziestu czterech zawodowych rowerzystów bierze udział w wyścigu, który odbywa się na autentycznym torze wyścigowym. Jest w nim dosyć wstrząsających epizodów, aby zemocjonować widzów w najwyższym stopniu. W jednej ze scen 16 zawodników spada z rowerów tworząc wielkie kłębowisko ciał. Jest to spowodowane zderzeniem dwu zawodników. Pozostałe role obsadzone zostały również znanymi komikami.

Franck Mc. Hugh, który gra rolę przyjaciela Joego i jego partnera podczas wyścigu jest znacznie lepszym kimikiem niż rowerzystą.

Maxine Doyle, nowa sława ekranu została wybrana do filmu dzięki swemu niezwykłemu wdziękowi i urodzie.

Pozostali aktorzy również dotrzymują kroku czołowym gwiazdom.

Film reżyserował Lloyd Bacon.

Premiera filmu „Kłopoty Sportowca" już wkrótce w kino teatrze „As"

Anarchizm uliczny

W dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Mickiewicza dostał się pod koła roweru jeden ze znanych w Piotrkowie obywateli, który niewątpliwie po tym incydencie będzie pamiętał, że przechodząc przez jezdnię — należy się wpierw obejrzeć. Ale protokuł spisano rowerzyście.

A wczoraj w godzinach przedpołudniowych na ul. Słowackiego o mało co byłaby wpadła pod rower kilkuletnia dziewczynka, która — nie obejrzawszy się — nagle z chodnika skręciła na jezdnię, przebiegając na oślep na drugą stronę. Tylko przednie koło roweru lekko obtarło jej nogę. Ale za to nieszczęsny rowerzysta, który nie „przeczuł", że znienacka ktoś mu podbiegnie pod rower — potłukł się uczciwie, gdyż wskutek zbyt gwałtownego skręcenia w bok, przewrócił się na kamienną nawierzchnię ulicy.

Musimy wreszcie zrozumieć, że życie idzie naprzód, że obecny Piotrków nie jest już wprawdzie tą dawną gubernialną, ale za to cichą mieściną, której ulicami czasem przejechała kareta dziedzica, lub powóz gubernatora. Minęły czasy, kiedy ukazanie się na ulicy roweru było sensacją nielada, a za tym „cudem" biegły grupy ciekawych... Musimy iść z postępem i przystosować się do nowych warunków współczesnego życia.

Piotrków z każdym niemal dniem coraz bardziej mechanizuje się. Jak wykazują statystyki — co dnia przybywa 10 rowerów, a co miesiąc 2 samochody i motocykle.

Najwyższy już więc czas, aby kompetentne władze rozpoczęły naukę chodzenia publiczności, po której opornym i nie chcących zastosować się do przepisów — można będzie spisywać protokuły lub nakładać mandaty karne.

Rodzice „zbyt samodzielnych" dzieci winni być również pociągani do odpowiedzialności za puszczanie swych pupilków samopas na ulice miasta.

Trzeba również przyznać, że i niektórzy rowerzyści przekraczają przepisy o jeździe, gdyż często urządzają sobie wyścigi na ulicach, nie bacząc nawet na przepisową prawą stronę jazdy i nie zważając na przechodniów, którzy jednak muszą nieraz przejść z jednej na drugą stronę ulicy. A więc i tu potrzebna jest ingerencja odnośnych władz. — W ten sposób bowiem usuniemy z naszych ulic anarchizm uliczny.

Nie czekajmy na poważniejsze wypadki! Natychmiast weźmy się do dzieła!

Kupiectwo się organizuje

W niedzielę 27 b.m. o godz. 3-ej po poł. w sali Straży Pożarnej w Sulejowie, odbędzie się organizacyjne zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich z udziałem delegatów z Piotrkowa.

Zieleń na ulicach Piotrkowa

Za przykładem Zarządu Miejskiego, który najpierw przed swoją siedzibą polecił zasadzić krzewy bluszczu, Wydziału Powiatowego — idą obecnie inne zarządy budynków. Na razie tylko dwa co prawda mianowicie Komenda Policji i Starostwo. Ale niewątpliwie jest to dopiero zaczątek. Sądzimy, że w ślad za tym pójdą wszystkie inne gmachy rządowe i samorządowe, i inne, prywatne.

Niewątpliwie piękny ten przykład z góry, zachęci innych, a dzięki temu estetyczny wygląd Piotrkowa zyska bardzo dużo.

Oberleitnant postanowił przystąpić do swoich czynności. Udał się do gorzelni i oczom swym, wszedłszy tam, nie dawał wiary.

Gorzelnia nie miała nic do zabrania, w myśl danej mu instrukcji. Teraz dopiero zrozumiał, co było przyczyną gościnności rządcy. Zabrał się tedy energicznie do dzieła.

Z miejsca kazał aresztować rządcę, a bryczkę, którą miał Perkowski odjechać do stacji, wysłał do Koprzywnicy po żandarmów.

Żołnierz z bagnetem na broni pilnował Perkowskiego w jego gabinecie. Oberlejtnant zarządził rewizję.

Trzech żołnierzy gorliwie przeszukiwało wszystkie zabudowania. Znaleziono ślady wywiezienia ciężaru, które prowadziły w kierunku wału ochronnego, lecz na nie go wogóle nie można się było teraz dostać.

Spienione fale, kawały lodu były już u podnóża wału. Ludzie we wsi uprzątnęli już wszystko, co mogłaby woda zalać.

Żywioł z każdą chwilą stawał się groźniejszy. Domy we wsi Gągolinie, leżące od tej strony Wisły przed wałem, stopniowo zaczęły ginąć w wezbranej wodzie.

Naraz, jak zwiastun burzy, wpadł do wsi Bąk na swoim ogierze, krzycząc:

— Woda przerywa wał! Ratunku!

Baby załamywały ręce i szlochały. — Chłopi nieufnie patrzyli na Bąka. Naraz jeden z gromady odezwał się:

— Dawaliście znać do dworu?

— Nie, odpowiedział Bąk. Niech jeden z was skoczy. A wy, tu zwrócił się do zebranych chłopów, niech każdy weźmie na nosidła obornika, aby zatkać otwór, nim woda nie uczyni większego spustoszenia.

Chłopi jeden z gnojem, inni bez, lecz wszyscy podążyli w kierunku wyrwy.

Nie znającemu się na rzeczy, alarm Bąka mógł się wydawać żartem. Miejsce, które wskazał chłopom Bąk, było zaledwie maleńkim otworem. Do tego otworu wciekała woda, a z drugiej strony maleńkim strumykiem wylewała się na pola.

— Tu jest nasze nieszczęście! — biadał nieszczęsny Bąk. Po chwili przybyło kilku fornali z łopatami, a za nimi Weronika, która jeszcze nie widziała szalejącego żywiołu, więc też chciała zobaczyć, co się dzieje.

— Rozkopać tu, zerwać tę skorupę z wierzchu — wołali chłopi.

Oderwano kawał zamarzniętej ziemi. Wszyscy w przestrachu cofnęli się. Pod oderwaną skorupą był takich rozmiarów dół, że mógł by się do niego zmieścić mały chłopski dom. — Teraz dopiero wszyscy zrozumieli grozę położenia.

Zaczęt coprędzej zarzucać dół gnojem, zdzierać z pola zmarzniętą ziemię i zarzucać wyrwę. Wszyscy pracowali usilnie i z pośpiechem. Woda dochodziła już pod wierzch wału. Wielkie tafle lodu płynęły ze wszystkich stron. Drzewom, rosnącym w kępie, widać było tylko wierzchołki, które jak pod toporem padały ścinane krami lodu. Cały obszar od wału do Wisły, wynoszący przeszło pół kilometra, był zalany wodą, tylko jedno wzgórze dominowało nad całym tym rozhukanym żywiołem, a na wzgórzu zbitę w gromadę zające, które z chwilą napływu wody instynktem wiedzione, szły na najwyższe miejsce, lecz za chwilę woda ich zniesie. Weronika z przejęciem obserwowała ten groźny moment. Obornika stale było mało. Odkryto całą wyrwę. Z pomocą pośpieszyli także chłopi z pobliskiego Gągolina. — Od strony dworu w kierunku pracujących na wale ludzi szli żandarmi z Koprzywnicy i znani nam już żołnierze.

Tych nie przejmowała zbliżająca się powódź. Nie wzruszył ich płacz kobiet ani rozpaczliwa praca chłopów. Podejrzliwym okiem patrzyli na zasypywany dół. Nie chcąc opuścić żadnej okazji w poszukiwaniu ukrytej miedzi z gorzelni — jęli się dopytywać, kto zauważył wyrwę, o której godzinie, czy nie było śladów?

Chłopi spod czoła patrzyli na C.K. żandarmów. — Nie rozumieli ich.

Naraz jeden z żandarmów wskoczył do dołu i stalowym drutem zaczął przebijać miejsce koło miejsca w oborniku. Tu poszukiwał ukrytej miedzi. Chłopi przypuszczali, że bada on, czy dobrze ubito nasyp.

Naraz zmarznięta ziemia pękła i otworem około dwóch metrów szerokim, wdarła się woda.

Żołnierz, poszukujący miedzi, nie zdążył wyskoczyć, bo prąd wody poniósł go i wyrzucił na pola.

d. c. n.

Wypoczynek w obozach dla członkiń Z. P. O. K.

Członkinie Związku Pracy Obywatelskiej mogą brać udział w obozach wypoczynkowych o charakterze zdrowotnym wypoczynkowym rozrywkowym w Ciechocynku w miesiącu lipcu i sierpniu. Dwutygodniowy pobyt zł. 70, czterytygodniowy 120 zł. w Truskawcu dwa tygodnie zł. 60 cztery tygodnie zł. 95. W obozie nad morskim w Ostrowiu, w obozie nad Dniestrem i w obozach wędrownych po Tatrach, Karpatach i innych. Bliższe szczegóły w lokalu ZPOK. w Piotrkowie lub w Warszawie, ul. Szucha nr. 29 pod adresem Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet.

Walne zebranie Związku Rezerwistów

W dniu 27 czerwca r.b. (niedziela) o godz. 10 rano w pierwszym terminie i o godz. 10 min. 30 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się Walne Zebranie członków Zw. Rez., Koło Piotrków w lokalu własnym, przy ul. Piłsudskiego 48, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego
3. Odczytanie protokułu z ostat. waln. zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór Zarządu i Komisji Rewiz.
7. Wybór delegatów na Zjazd Pow. Z.R.
8. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

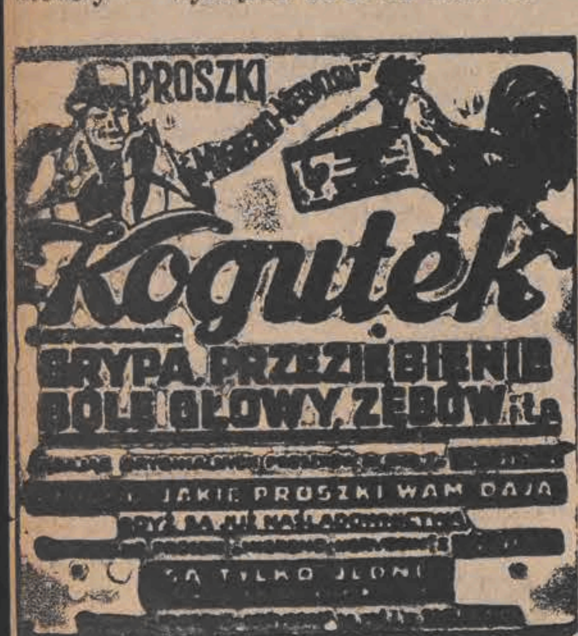
Pożar koło Ręczna

W dniu onegdajszym, we wsi Górale, gm. Ręczno, wybuchł pożar w zagrodzie Teofila Łaskiego. Ogień strawił dach domu mieszkalnego, wyrządzając strat na sumę około 600 zł.

Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie.

Aforyzmy:

Jak nam komunikują, onegdajszy pożar w Sulejowie, wskutek którego spłonęły 4 stodoły — wyrządził strat na 4.000 zł.





Obiad załogi na ORP. „Wilia".

Rozkład jazdy autobusów na stacji PIOTRKÓW

Linia Łódź—Piotrków

CZAS ODJAZDU Z Łodzi				CZAS ODJAZDU Z Piotrkowa			
godz. 5.40	godz. 11.00*	godz. 16.00	godz. 21.30**	godz. 8.00	godz. 12.40	godz. 18.00	godz. 22.40**
„ 7.30*	„ 13.00	„ 18.00*		„ 9.00*	„ 14.00	„ 19.30*	
„ 9.30	„ 15.00*	„ 20.00		„ 10.50*	„ 16.00*	„ 21.35	

Linia Piotrków—Przygłów—Sulejów

Z Piotrkowa				Z Sulejowa			
godz. 7.15	godz. 12.30	godz. 17.30	godz. 22.55**	godz. 7.00	godz. 11.50	godz. 17.10	godz. 22.05**
„ 9.10	„ 14.40	„ 19.40		„ 8.00	„ 13.10	„ 18.20	
„ 11.10	„ 16.30	„ 21.25		„ 9.50	„ 15.20	„ 20.30	

*) Kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Srock.
**) Kursują tylko w niedziele i święta.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linji PIOTRKÓW-WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa prz.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.56	14.25	18.55				

WARSZAWA-PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. prz.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linji:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów			Tomaszów - Wolbórz - Piotrków		
Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz. prz.	14.50	22.30	Piotrków Tryb. prz.	8.50	16.10

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak Druk „A. Pański, Spadk." Piotrków.